# Tytuł pierwszego artykułu

Czyli moje wnioski i wrażenia z pierwszych miesięcy jako AML analityk.

## Kilka słów tytułem wstępu

Po kilkunastu latach służby w wojsku, pracy na emigracji i kilku latach w logistyce po powrocie do kraju, postanowiłem całkowicie zmienić zawód.  
Ponieważ ukończyłem studia informatyczne, naturalnym kierunkiem wydawało się IT. Szybko jednak zorientowałem się, że rynek pracy nie rozpieszcza początkujących – jako junior potrzebujesz albo sporo szczęścia, albo bardzo mocnych umiejętności.

Z tym pierwszym bywa różnie – tym razem szczęście mi nie dopisało. A zbudowanie realnych kompetencji w IT wymaga znacznie więcej pracy i czasu, niż się wydaje.  
Życie jednak nie czeka – trzeba mieć za co żyć i gdzie zdobywać doświadczenie. Uznałem więc, że jeśli nie da się wejść drzwiami, spróbuję oknem.

Zacząłem rozglądać się za pracą na pograniczu IT i branży, która od lat uchodzi za stabilną – finansami i bankowością. Tak trafiłem na stanowisko analityka AML – i od tego momentu wszystko zaczęło nabierać tempa.